

Przedobornik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 294

Ł

Rok 66

Piątek, dnia 18 grudnia 1936

Przed dzisiejszym posiedzeniem łódzkiej rady miejskiej Front żydo-socjal-komuny przeciw Obozowi Narodowemu

Sprzymierzone siły podlegać będą jednolitemu kierownictwu, uzgodnionemu z Żydami

Łódź, 17. 12. — Łódzka żargonówka „Najer Volksblat” rozpisala ankietę na temat uzgodnienia ogólnej taktyki Żydów w nowej radzie miejskiej w Łodzi.

W numerach z dnia 15 i 16 bm. „Najer Volksblat” adw. Wajeman (ludowiec) oświadczył, że ugrupowanie jego idzie zdecydowanie po linii współpracy z socjalistami. Przedstawiciel sjonistów, Elenberg, wypowiedział się za prowadzeniem jednolitej i podporządkowanej jednemu kierownictwu walki z Obozem Narodowym. Reprezentant Agudy, Liberman, oświadczył, że ugrupowanie jego będzie prowadziło politykę samodzielną, ale podporządkowaną w zasadniczych sprawach interesom PPS.

Jak z powyższego wynika, wszystkie ugrupowania żydowskie obrały taktykę zdecydowanej walki z Obozem Narodowym i bezwzględnie ścisłej współpracy z PPS. Tego rodzaju decyzja żydowskich ugrupowań radzieckich nie wprowadziła bynajmniej nikogo w zdumienie. Uzgodnienie taktyki żydowskiej w tym sensie było od dawna rzeczą oczywistą i przesadzoną, zważywszy, że na czele całego radzieckiego klubu PPS kroczą i dyrygują nim sławy żydowskie, adw. Kempner, Hartmann i Loos, znani z wystąpień masońskich itd. W tych warunkach już bez zastrzeżeń można powiedzieć, że socjal-żydo-komuna na ratuszu łódzkim będą kierowali w stu procentach Żydzi. Cały ich wysiłek idzie po linii zdecydowanej walki z Obozem Narodowym. Proletariat ma

czas! Niech poczeka ze swymi bólami do wiosny. Najpierw trzeba załatwić swoje porachunki z „endecją”, bo tak chcą Żydzi!

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, sprawa przydziału miejsc poszczególnym ugrupowaniom w sali rady miejskiej nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Na poprzedniej konferencji w sprawie przydziału miejsc Obóz Narodowy nie wziął udziału. Wczoraj odbyła się ponowna konferencja, tym razem z udziałem przedstawicieli Obozu Narodowego. Według zaprojektowanego planu, na pierwszej konferencji Obóz Narodowy miał zająć cały pierwszy rząd ławek, lewą stronę drugiego rzędu ławek (rząd składa się z sześciu ławek po trzy

krzesła) oraz trzy krzesła ostatnie drugiego rzędu. Pierwsze miejsca środkowego drugiego rzędu mieli zająć Żydzi.

Przedstawiciele Obozu Narodowego na taką propozycję nie zgodzili się, żądając kategorycznie trzech pierwszych miejsc środkowych w drugim

rzędzie dla radnych narodowych, przyczem domagali się przesunięcia Żydów do tyłu.

Jak dotąd, sprawa ta nie została jeszcze załatwiona i rozmieszczenie poszczególnych frakcyj na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej jest problematyczne.

Plk. Godlewski komisarzem w Lublinie?

Lublin, 16. 12. — Jak donosi prasa „sanacyjna”, powtórnych wyborów prezydenta miasta Lublina nie będzie, a Lublin otrzyma komisarza, w osobie plk. Godlewskiego, obecnego komisarza w Łodzi.

Wiadomość ta — „Głos Lubelski” — dowodzi, że należy się liczyć z za-

twierdzeniem przyzdyjmu miasta, jakie w Łodzi wybierze większość socjal-komunistyczno-żydowska. Jak wiadomo, prezydentem w Łodzi ma zostać Barlicki. Plk. Godlewski jest więc „do wzięcia” i przydzielony zostanie Lublinowi.

Demaskujemy zbrodniczą robotę komunistów

Okólnik sekretariatu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej do podległych komórek organizacyjnych

Obóz narodowy, likwidując resztkę w społeczeństwie wpływów „sanacji moralnej”, uderza zwartym frontem w żydokomunę, która sterowana jest przez międzynarodówkę bolszewicką,

a robi w Polsce wielki wysiłek na wszystkich terenach, by podminować naród polski i jego państwo.

Zaniedbanie terenu politycznego

Można stwierdzić, że uświadomienie, czym jest niebezpieczeństwo żydowskie, zrobiło w kraju olbrzymie postępy: wystarczy pod tym względem porównać obecny stan rzeczy z tem, czego świadkami byliśmy jeszcze przed kilku laty. Nie można tego natomiast w tej mierze powiedzieć o uświadomieniu politycznym społeczeństwa w odniesieniu do niebezpieczeństwa komunistycznego, choć ono przecież z żydowskim łączy się bezpośrednio.

Przykład Hiszpanji to jeszcze za mało...

Ze sfery, ulegające wpływom masońskim, prawdy o robocie komunistycznej w Polsce i jej celach rozumieć nie chcą, niewiele nas dziwi po takich doświadczeniach, jakie przeżywa np. Francja; ale o niezwyklej ślepcie politycznej świadczy, jeżeli także w kołach „sanacyjnych”, społecznie bardziej umiarkowanych, rozbrzmiewało doniedawna powszechnie, a i dziś jeszcze powtarza się często twierdzenie czy „pocieszenie”, że niebezpieczeństwo komunistyczne u nas, to tylko — „straszak endecki”. Widocznie to, co się dzieje na półwyspie pirenejskim i tego przyczyny, jeszcze za mało wnikło w umysłowość odnośnych czynników.

Nawet czołowi ich ludzie nie rozumieją przytem, że jedyną ideologią i jedyną siłą, która skutecznie przeciwstawić się może dążeniom czerwonego internacjonalu jest ideologia nacjonalistyczna, oparta o zasady katolickie, jest obóz narodowy, budujący na podstawach najszerszych warstw naszych społecznych.

Typowy reprezentant kandydatów do zgonu politycznego

Taki leader konserwatystów „sanacyjnych” książę Janusz Radziwiłł jeszcze w tych dniach na obiedzie przyjaciół „Czasu” obwieszczał słuchaczom, że dwa istnieją niebezpieczeństwa: nacjonalizm i komunizm, i wykladał, jak to trzeba uniknąć komunizmu, a „nie wpaść w objęcia drugiego niebezpieczeństwa, t. j. skrajnego nacjonalizmu”. Pewnie, że to przedstawiciel politycznych „moriturów”, reprezentant kandydatów do zgonu politycznego po niezbyt chlubnym politycznym żywocie. Ale tego rodzaju poglądy błąkają się i po innych głowach ludzi wczorajszych, szczególnie w pewnych sferach inteligencji.

Temu okłamywaniu siebie i innych trzeba przeciwstawić otwieranie oczu, dotąd przymkniętych, na polską rzeczywistość istotną, na żywe siły narodu, zrzeszone w ruchu narodowym, z jednej strony, a z drugiej na szeroko założoną agitację komunistyczną i agitacji tej metody, które trzeba znać, żeby umieć je sparaliżować.

Gdańska beczka prochu



Gdańsk: Może pani mieć do mnie całkowite zaufanie.

Głos przestrogi z Łodzi

W tym celu udzielamy poniżej głosu jednemu z czytelników naszych z Łodzi, którego nie możemy wyjawiać, którego znamy jednak osobiście z dużej sumienności obywatelskiej i rozważliwej politycznej. Oto, co on nam pisze:

Szanowny Panie Redaktorze!

Chociaż nie jestem ani dziennikarzem, ani specjalnie współpracownikiem pisma Pańskiego, uważam sobie za obowiązkiem zwrócić się do Pana Redaktora na tej drodze, ponieważ sądzę, że mam wprost obowiązek, poinformować społeczeństwo o ważnym dokumencie, który zbiegiem okoliczności znalazł się w moim ręku.

Chodzi o okólnik sekretariatu Ko-

munistycznego Związku Młodzieży Polskiej (K. Z. M. P.), rozesłany widocznie do placówek tego nielegalnie istniejącego Związku po szóstym jego kongresie. Niestety miałem ten dokument w ręku tylko przejściowo i krótko, tak, że nie mogłem go sobie przepisać; zanotowałem sobie natomiast dokładnie treść długiego tego okólnika (nawiasowo powiedziawszy, starannie opracowanego i technicznie dobrze wykonanego). Streszczenie to, ściśle odtwarzające bieg myśli okólnika, załączam, a Pan Redaktor będzie wiedział, jaki z tego zrobić użytek dla dobra sprawy, wspólnej wszystkim uczciwym Polakom.

Łączę wyrazy i t. d.

Co mówi okólnik Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej

(W streszczeniu)

Okólnik krytykuje sekciarstwo tych komunistów, którzy za cel wytknęli sobie formalne zjednoczenie się socjalizmu polskiego z organizacją komunistyczną. W przeciwstawieniu do tych dążeń zaleca się dalsze przenikanie elementem komunistycznym Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (t. zw. Turu), „Wici” (ludowców), „Siewu” („naprawiackiego”), Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legionu Młodych. Okólnik chwali się, że t. zw. „Front Młodej Lewicy” jest dziełem sugestji Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Władze K. Z. M. P. przestrzegają członków swych dalej przed sekciarstwem w stosunku do Żydów, od których także nie należy wymagać koniecznie bezpośredniego współdziałania w organizacji komunistycznej, jeżeli to utrudnia szerzenie wpływów komunistycznych, natomiast należy w takim wypadku w organizacjach żydowskich mnożyć i powiększać komórki komunistyczne.

O ile chodzi o oddziaływanie na Polaków, okólnik każe to czynić pod hasłem walki „o pokój i niepodległość Polski”. Wszędzie należy demaskować hitlerizm w Polsce. Należy popierać organizacje chłopskie, stosując taktykę jednania sobie ludowców wysuwaniem żądania, by pozwolono wrócić Witosowi. Za pożądane uznano wspólne zebrania polityczne ludowców z socjalistami. Forsować należy szerzące zamęt strajki chłopskie.

„Front Morges” jest w okólniku lekko potraktowany; wspomina się jednak o wy-

zyskaniu i tych czynników. W organizacjach katolickich mają dane jednostki zdobywać posłuch przez wygrywanie antyhitlerizmu.

Równocześnie należy współdziałać ze zbliżonymi organizacjami celem prowadzenia „wspólnej walki z bojówkami endekiem” i należy dążyć do „oderwania drobnomieszczanstwa od zdrady narodowej”.

Najbliższym zadaniem jest wyzyskanie bezrobocia dla agitacji komunistycznej.

Okólnik każe propagować „zerwanie sojuszu wojennego z Niemcami hitlerowskimi” i popierać wszystko, co do tego wiedzie w polityce zagranicznej. Należy tworzyć komitety kobiece do walki z reakcją pod hasłem „obrony pokoju”.

Potwierdzenie naszych doniesień

Metody roboty komunistycznej w Polsce są w tym okólniku scharakteryzowane jasno. To, o czym okólnik mówi, potwierdza w całej pełni dotychczasowe nasze informacje. Dawaliśmy im wyraz niejednokrotnie. Teraz mamy w okólniku sekretariatu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej potwierdzenie dotychczasowych doniesień naszych tak dobitne, że nie potrzebujemy do tego dodawać żadnego komentarza.

Na froncie walk w Hiszpanji

Skuteczne operacje powstańców

Wojska powstańcze zajęły Baodila — Szturm na pałac księcia Sueca — Milicjanci uciekają z czerwonych szeregów

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Wojska narodowe nad ranem dn. 15 b. m. wznowiły atak, aby rozszerzyć pozycje lewego skrzydła na zachód od Madrytu. W operacjach wzięły udział czołgi. Do południa operacja rozwijała się, nie napotykając większego oporu. Samoloty narodowe bombardowały pozycje przeciwnika pod Pozuelo de Alarcón w miejscu skrzyżowania dróg do Eskorialu i de la Coruna. Na niektórych odcinkach frontu leży śnieg na głębokości 1 metra.

Walencja (Tel. wł.) Powstańcom udało się zająć w Madrycie przedmieście Boadilla del Monte. Zabitych 42 komunistów. Powstańcy

stracili poza tym trzymotorowy samolot bombardujący.

Talavera (PAT.) Specjalny wysłannik Ag. Havasa donosi, że operacje podjęte w poniedziałek, a prowadzone dalej w dniu wczorajszym, które zakończyły się zajęciem Boadila, były bardzo niepomysłne dla wojsk rządowych.

W samym tylko pałacu księcia Sueca, zdobytym szturmem przez oddziały legii cudzoziemskiej, znaleziono zgórą 200 trupów milicjantów. Pałac ten był prawdziwym arsenałem — znajdowało się tam 66 karabinów maszynowych.

Po zakończeniu walk w dniu wczorajszym na stronę powstańczą przeszło kilkudziesięciu milicjantów z dwoma samochodami ciężarowymi.

Co widzieli deputowani francuscy w Hiszpanji

Wojna przybiera coraz bardziej charakter międzynarodowy — Zwycięstwo powstańców nie ulega wątpliwości

Paryż (PAT.) Ag. Havasa donosi: Siedmiu deputowanych republikańsko-narodowych po powrocie z terenów, znajdujących się pod władzą powstańczą w Hiszpanji, ogłosiło komunikat, w którym stwierdzają, że „na miejscu przekonali się z żywym zaniepokojeniem, iż wojna przybiera niemal z każdym dniem charakter bardziej międzynarodowy. Wstrzymań się Francji od dostawy broni i materiału wojennego dla powstańców, których ostateczne zwycięstwo nie może ulegać wątpliwości, powoduje, że sytuacja rozwija się w sensie szkodliwym dla interesów francuskich,

podeczas gdy inne państwa uzyskują znaczne korzyści handlowe i strategiczne”.

Komunikat ten podpisali deputowani: de Kerillis, Soulier i de Saint Just.

Chcieli dokonać rewizji

Ooslo. (PAT.) Sąd w Drammen rozważał dziś sprawę 5 młodzieńców, członków partii narodowo-socjalistycznej norweskiej, oskarżonych o próbę dokonania rewizji w mieszkaniu Trockiego w Hoenfoss. Sąd skazał oskarżonych na areszt od 60 do 120 dni, przyczem w stosunku do 4 wykonanie wyroku zawieszil

Na święta
WINA gronowe, owocowe i miody nagrodzone złotym medalem
 Tylko z wytwórni win
„BRAWINUS”, Łódź, wł. Józef Usielski, tel. 204-80
 Do nabycia we wszystkich handlach Win i Wódek. n 21 617

Sytuacja na froncie chińskim

Karna ekspedycja przeciw buntownikom

Pierścień wojsk rządowych zaciesnia się nad m. Siang-Fu

London. (Tel. wł.) O położeniu w Chinach krąży najsprzeczniejsze pogłoski, według których marszałkowi Czang-Kai-Szekowi udało się podobno zbiec i dotrzeć do Lojangu. W oddziałach Czang-Tue-Lianga miał powstać ponowny bunt i miano zamordować wszystkich przywódców i wodza naczelnego.

Prawdopodobnie bunt marsz. Czang-Tue-Lianga miał wybuchnąć już w lecie, przeszkodziły jednakże temu rozruchy komunistyczne w prowincjach Kwuan-Toung i Kwuan-Si. Głównym promotorem obecnego buntu ma być szef tajnej kancelarii marsz. Czang-Tue-Lianga, Li-Tien-Tsai. Był on w zmoście z komunistami chińskimi i Kominternem w Moskwie.

Szanghaj. (PAT.) Cała prasa chińska po raz pierwszy ogłasza wspólną odezwę, aprobującą politykę wewnętrzną i zewnętrzną rządu, głoszącą, iż Czang-Kai-Szek jest głównym oparciem narodu oraz zaklinającą marszałka Czang-Sueh-Lianga, aby uwolnił Czang-Kai-Szeka.

Nankin. (PAT.) Jak podaje a-

gencja Reutersa, decyzja centralnej rady politycznej o podjęciu ekspedycji karnej dowodzi, że rokowania zostały zaniechane i że rząd nankijski zdecydowany jest stłumić jak najrychlej rewoltę, nawet, gdyby Czang-Kai-Szek i inni zakładnicy mieli paść ofiarą. — Donald odwołany został do Nankinu.

Nankin (PAT). Doszły tu wiadomości, że wojska rządu centralnego posuwają się pospiesznie marszem w kierunku Siang-Fu. Pierścień oddziałów rządowych, otaczających to miasto zaciesnia się z każdą godziną. Oddziały artylerji Czang-Sue-Lianga, stacjonowane w miejscowościach Hua-Ting, Lo-Wang oraz wzdłuż linii kolejowej Lung-Wai zostały rozbrojone z powodu odmowy przyłączenia się do powstania.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
 specj. chorób skór. wener. i moczołciowych
 Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
 przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12

n 19 814

Nieśmiertelny dramat i żydowski szmonces

Teatr Polski w Łodzi, wbrew stanowisku polskiej opinii, wystawia sztukę żydowską wygwizdaną i sponiewieraną w Poznaniu, Sosnowcu i Przemyślu

Łódź, 17. 12. — Nowootworzony Teatr Polski w Łodzi, prowadzony pod dyktando Morycińskiego, dyrektora Teatru Popularnego w Łodzi, wystawił onegdaj zapowiadaną sztukę żydowskich komunizujących pisarzy Tuwima i Hemara. Zarówno co do nowopowstałego Teatru Polskiego, jak i co do wytycznych działania p. Morycińskiego społeczeństwo łódzkie nie może już mieć teraz żadnych wątpliwości.

Dzieło żydowskich sztukopisów pt. „Karjera Alfa Omegi” spotkało się z należytym przyjęciem szeregu miast polskich. Wyrzucono je prosto ze sceny w Poznaniu, Sosnowcu i Przemyślu. Miasta te wyraziły energiczny i zdecydowany protest przeciw karmieniu ich znanej wartości żydowskimi szmoncesami. Sponiewierana i kopnięta sztuka Tuwima i Hemara

Docent Dr. med.
Benedykt Dylewski
 choroby uszu, nosa i gardła. Wady mowy i głosu
 Łódź, Bandurskiego 12, m. 3
 Przyjmuje od 4 — 6 po pol. Tel. 222-80
 n 19 855

Tragiczna śmierć urzędnika

Chorzów. (PAT.) Wczoraj wieczorem podczas przetaczania wózków na torze kolejki wąskotorowej w obrębie huty „Pilsudski”, jeden z wózków wskutek rozszerzenia się toru spadł z nasypu na grupę robotników, wskutek czego jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a drugi doznał tak ciężkich okaleczeń, że w stanie bezradziejnym przewieziono go do szpitala w Chorzowie.

Obrady urzędników

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę, 20 bm. obradować będzie w Warszawie zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Obrady te zapowiadają się bardzo ciekawie z uwagi na rolę tej organizacji w ostatnim czasie na terenie międzyzwiązkowym, jak również na

przywędrowała, próbując szczęścia, do Łodzi, gdzie jej p. Moryciński otworzył gościnne podwoje Teatru Polskiego.

Złożyło się tak, że „Karjera Alfa Omegi” zluźowała „Wesele” Wyspiańskiego. Na tej samej scenie, gdzie przed paru dniami rozgrywał się nieśmiertelny dramat, poczęty z najgorętszej miłości Ojczyzny, produkuje się obecnie nowy wieszcz, nawołujący do rżnięcia karabinem w bruk ulicy, gdy Ojczyzna zawezwie synów swych do walki. Społeczeństwo łódzkie oceni należycie ten fakt i zapamięta!

Dodać należy, że w czasie przedstawienia gmach Teatru Polskiego był silnie kontrolowany przez policję, tak, że można się wyrazić, iż wystawienie żydowskiej sztuki odbyło się pod osłoną policji.

trwającą sesję budżetową Sejmu. Jak wiadomo bowiem, preliminarz budżetowy przewiduje podatek specjalny, który pobierany będzie od dnia 1 stycznia 1938 r. Wszystkie organizacje pracowników publicznych wystąpiły bardzo energicznie przeciwko wprowadzeniu tego podatku. (w.)

Nowy proces Zaryckiej

Lwów. (PAT.) Wczoraj przed lwowskim sądem apelacyjnym toczyła się sprawa Katarzyny Zaryckiej, która w procesie o zabójstwo min. Pierackiego w Warszawie skazana została na karę (po uwzględnieniu amnestji) 4 lat więzienia, a w procesie Banderi i tow. o zabójstwo Baczyńskiego we Lwowie na karę 2 i pół lat więzienia.

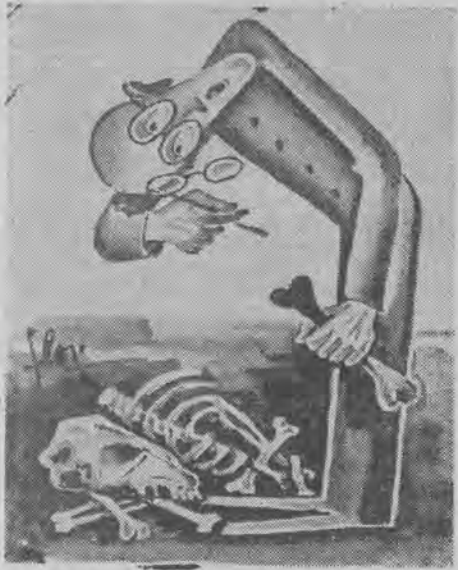
Wczorajsza rozprawa poświęcona była rozpatrzeniu skargi obrońcy adw. Pawenckiego, który stanął na stanowisku, że kara, wymierzona przez sąd lwowski, nie może być wyższa od kary, wymierzonej przez sąd warszawski.

Po rozprawie sąd zniżył Zaryckiej karę do 4 i pół roku więzienia.

Ulęgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Pomoc Zimową!

Życie jest piękne

Z prochu — w proch!



Co czas pewien nam donoszą,
Że uczony, czy chłop z sochą
Z naszej ziemi i podziemi
Wyrzebuja jakieś prochy.

To szkielecik z mamucika,
To kosteczki królewicza —
A co jeszcze wydobędą,
O tem nie ma nikt pojęcia.

Jeśli taka już jest moda
Na wykopki i odkrycia,
Miałbym tutaj swój projekcik —
W sprawie zmian naszego życia.

Bardzo proszę was, panowie,
Co ryjcie ziemi masy —
Żebyście nam odkopali
„Prochy” dawnych, dobrych czasów.

STACH.

Na marginesie

Wylegarnia rewolucji

Łódź, 16 grudnia

Parę dni temu „Oredownik” donosił:

„W Świecianach odbył się w tych dniach zjazd nauczycielski, urządzony przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Podczas przerwy w obradach zjazdu, w niedzielę wieczorem, pisze „Słowo” wileńskie, zebrali się związkowcy celem wspólnej rozrywki duchowej. Nastawili radjo na Moskwę i słuchali dźwięków Międzynarodówki. Gdy obecny przytem wicestarosta zaproponował nastawienie radja na coś innego, audytorjum na znak protestu zamknęło głośnik i przez całą godzinę ryczało: „O, cześć wam, panowie magnaci”.

Prasa z 14. 12. przyniosła następującą wiadomość:

„Wskutek energicznej postawy katolickiego społeczeństwa Grudziądza władze zawiesiły w czynnościach kierownika szkoły powszechnej im. Kopernika Stanisława Wieczyńskiego, prezesa miejscowego „Ogniska” Z. N. P. Wieczyński zamieszany jest w głośną sprawę bojówki komunistycznej, która przed kilku tygodniami rozbiła wiec antykomunistyczny w Tivoli.”

Jednocześnie PAT, donosił, że po wyroku sądowym na sowiecki numer „Płomyka”, wydawanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego,

„ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zażądało przedkładania sobie każdego numeru „Płomyka” po wydrukowaniu, ale przed puszczeniem w obieg.

Rozporządzenie ministerstwa, noszące numer II W. 8867/36 i datę 23 listopada 1936 r., zostało już zastosowane do ostatnich zeszytów pism Związku Nauczycielstwa Polskiego.”

Nazbyt łagodne postępowanie!

Zamknąć zupełnie wydawnictwa, opłacane z pieniędzy państwowych, rozwiązując organizację.

Ostatecznie weźmy na rozum. Czy jest do pomyślenia, by w jakim takim praworządnym państwie ludzie na państwowych posadach uprawiali działalność wywrotową? By sacyli w dusze powierzonych im dzieci jady komunistycznego światopoglądu?

Do pana się zwracamy, „bracie

Ks. prałat Trzeciak wołał w Sosnowcu:

„Żydzi muszą opuścić Polskę”

„Są elementem destrukcyjnym i wrogiem polskości” — Samorzutna akcja społeczeństwa po odczycie na rzecz polskiej młodzieży akademickiej

Sosnowiec, 16. 12. W związku z pobytem ks. prałata Trzeciaka w Sosnowcu udało się przedstawicielom prasy odbyć z nim wywiad na temat zagadnień żydowskich.

W gorąco dyskutowanej w minionych miesiącach sprawie uboju rytualnego, zdaniem ks. prałata Trzeciaka nie nastąpiła jeszcze ostateczna decyzja co do całości ustawy. Trudno przypuścić, aby wersje, jakoby 60 proc. uboju rytualnego miało być zachowane dla Żydów, były bliskie prawdy. Z okrutnym bowiem sposobem uboju społeczeństwo polskie stanowczo nie mogłoby się zgodzić. Uboju rytualnego nie można oprzeć na przesłankach

religijnych, ale na zwykłym barbarzyństwie.

Negatywne również stanowisko zajął ks. prałat Trzeciak w odniesieniu do udziału Żydów w handlu i rzemiośle. Dostojny znawca kwestji żydowskiej twierdzi, że bez stanu średniego i bez kupiectwa i rzemiosła polskiego Polska nie może na długo utrzymać swego bytu politycznego. Dlatego jak najintensywniej wszyscy Polacy winni opanować te dziedziny, zaczynając poprostu od straganów, którym należy się przede wszystkim poparcie społeczeństwa. Sprzedawczykiem i zdrajcą jest każdy kupujący u Żydów. Jako zasadę należy przyjąć: „unikać

wszelkich ekscesów przeciw Żydom, popierać swoich”. „Kochaj Żyda jak bliźniego, sprzedaj, kupuj, swój do swego” — mówił ks. prałat.

Zgodnie z wywodami posła Grünbauma, ks. prałat opowiada się za wydaleniem Żydów z Polski, gdyż Żydzi to chory naród, a chory jest niezdolny dla otoczenia.

— Stwierdzam — zakończył ks. prałat — że Żydzi muszą opuścić Polskę w drodze ustawodawczej, gdyż są elementem w całości swej destrukcyjnym i wrogiem polskości. Jeżeli z Francji wydalą się Polaków, którzy są elementem uczciwym, lojalnym i pracowitym, to nie wiem, dlaczego w ciągu ostatnich lat pozwolono milionowi dwieście tysięcy Żydów na przyjazd do Polski, która nie może wyżywić swoich synów.

W wyniku tak charakterystycznego i zrozumiałego stanowiska ks. prof. Trzeciaka oraz głębokiego jego przemówienia, wygłoszonego w Sosnowcu, nieopisany entuzjazm udzielił się wszystkim zebranym. W zrozumieniu dążeń żywiołu polskiego i potrzeb narodowych z pośród zgromadzonej publiczności właścicielka kopalni Grodziec, J. Ciechanowska ofiarowała tyśiąc złotych na wpisy dla polskiej młodzieży akademickiej, jako niezawodnej przyszłości Polski. W przykładowej ofiarności wzięli udział przewodniczący zebrania mec. Kuchta, ofiarując zł 100 i ks. kan. Jankowski, również złotych 100.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze w notatce p. t. „Pos. Cielak wicemarszałkiem Sejmu” wkradła się godna ubolewania omyłka. Nazwisko nowo wybranego wicemarszałka brzmi mianowicie Kielak, a nie Cielak, co zresztą treści notatki nie zmienia.

Nie wierz Żydowi!

Łwów (Tel. wł.) Adwokat Abraham Freilich został aresztowany za sprzeniewierzenie około 1000 zł, które otrzymał od dwóch zabiegających o posadę dozorców domów, rzekomo należących do jego siostry. Kiedy klienci nie dostali posad i nie zwracali im kaucji, wówczas wystąpili ze skargą do prokuratora.

Wywrotowa organizacja

Lublin (PAT) Obserwując od dłuższego czasu działalność stowarzyszenia Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela władze doszły do przekonania, że organizacja ta stała się ostatnio terenem działalności wywrotowej.

Zarządzona rewizja całkowicie potwierdziła te obserwacje władz. Znalezione niezbita dowody utrzymywania kontaktu z czynnikami wywrotowymi. W związku z tem starosta grodzki zawiesił działalność Ligi a zebrane dowody i akta przekazał władzom prokuratorom.



Ze szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida w Łodzi. Rysunek ołówkiem ucznia p. A. Fenske

Nadesłane

List akademika do min. Świętosławskiego

Otrzymujemy odpis poniższego listu otwartego do min. Świętosławskiego z prośbą o zamieszczenie:

LIST OTWARTY

do P. Ministra W. R. i O. P. Prof. Dra Wojciecha Świętosławskiego

Czcigodny Panie Ministrze!

Piszę w imieniu nie wyłącznie własnym, ale w imieniu wielu.

Należę do studentów, którzy napróżno czekali ze ściśniętym sercem na akademickie stypendjum państwowe, jakie jest zwrotne za lat kilka.

Należę do studentów, którzy za zbytek uważają sobie obiad mięsny, których miesięczne przychody osiągną maksimum 50 zł. Normalnie zaś 30 zł. Z domu dostawałem dotąd zł 20, za korespondencje do prasy 10 do 25 zł. Obecnie z domu nie dostaję nic. Dochody studenta nie mają się niekiedy w żadnym stosunku do zarobków ojca. Te zarobki nie mogą być kryterjum przy podziale stypendiów.

Należę do studentów, którzy nie marnują pobytu na uniwersytecie. Podobno stypendja są dla tych przede wszystkim, którzy wykazują dobre postępy w nauce.

Ubiegam się bezskutecznie o stypendjum po raz trzeci. Dwukrotnie poleciły mnie władze uniwersyteckie. W b. r. jako absolwenta, poleciły już nie mogły. Stypendjum znowu nie otrzymałem.

Otrzymali je ludzie, zamieszkali w

Krakowie przy rodzinie i robiący marne postępy w nauce. Otrzymali je ludzie, zużywający pieniądze na kosztowne głupstwa i też niewiele się uczący.

Czcigodny Panie Ministrze! Od czasu wstąpienia na uniwersytet jestem członkiem „Młodzieży Wszepolskiej”. W mojem głębokiem przekonaniu pracuję tylko dla dobra Polski. Nie mogę kończyć narazie swej pracy naukowej. Jestem bezsilny wobec trzykrotnej odmowy Ministerstwa W. R. i O. P. na udzielenie mi pożyczki stypendjalnej wbrew zdaniu władz U. J. Jedną przyczyną tłumaczę sobie swoje niepowodzenie: przynależnością do „Młodzieży Wszepolskiej” i pracą w niej.

Dlaczego, Panie Ministrze, tak się dzieje? Dlaczego Ministerstwo W. R. i O. P. daje powody do twierdzenia, że nie chce oddzielić nauki od polityki? Dlaczego Ministerstwo W. R. i O. P. nie przeciwstawia się pogłębianiu różnicy między społeczeństwem a panującym systemem? Droga szklan politycznych przy rozdziale stypendiów akademickich dzieli studentów na dwie grupy: sytych i płaszczących się tchórzów i rozgorączonych biedaków. Czy takich ludzi Polsce potrzeba?

Panie Ministrze! Piszę w imieniu polskiej młodzieży! Polskiej nietylko z imienia.

Z należnem poważaniem
Jan Bielatowicz, abs. fil. Uniw. Jag.

Samodziały Leszczkowskie

n 21014

w ŁODZI, ulica Piotrkowska 86 — telefon 222-02

Wytworzone materiały na ubrania, kostjony, płaszcze, burki podróżne, kurtki, koce, dery, pledy, poleca:

Skład Fabryczny „LESZCZKÓW”

Wincenty”, który jesteś 500-złotowym opiekunem „Płomyka”, o orzeczenie fachowe. Ale z ręką na sercu — czy w Z. S. S. R. wolnoby było nauczycielowi wzywać, dajmy na to, do odbudowy caratu? Albo publicznie zaśpiewać: „Boże caria chrań!”?

Nie mamy was za tak naiwnych, o panowie z Z. N. P., byście w to wierzyli!

Żle się dzieje w polskim szkolnictwie. A jednocześnie ten tupet w atakach na wszystko, co polskie, co chrześcijańskie, co narodowe.

Nie będziemy dłużej rozmazywać moralnego błota, które zalało Z. N. P. Zacytuje tylko za jednym z pism warszawskich opis przypuszczalnego egzaminu w roku 1938, jeśliby Z. N. P. nadal w tym kierunku i w takim tempie się rozwijał. Oto opis:

„Tak ty mi jeszcze powiedz, Kołbielak, kto jest twój największy przyjaciel?”

Chłopiec wyprostował się, podniósł dwa palce w górę i wygłosił z emfazą:

— Wódz proletariatu, Jerzy Stalin.

— Tak i nie tak! — zauważył trochę zawiedziony przewodniczący — ty nie wiesz, jak trzeba to mówić, a? Ty, co to zapomniał, a? Nu, pomyśl! Jeszcze jakie słówko zapomniał, a?

Kołbielak zmarszczył brwi i znowu podrapał się w głowę.

— A! już wiem! Ukochany wódz proletariatu, krasnoje sohnyszko, Jerzy Stalin.

— A tak! — rozpromienił się przewodniczący — nareszcie i popadł. Teraz foremnie powiedział. Prawidłowo. A co tu za ziemia jest, a? Powiedz, Kołbielak?

— Polska.

— Uch i zajechał — skrzywił się, spluwając przewodniczący — taki obrazowany chłopiec zrazu pokazywał się, a na końcu wyszedł durak. Ach ty, drzewo, dębina, ty. Nu, jaki kraj, a? Bo sztyka ci postawią w a-testat, ty dębina, ty? A?

Kołbielak milczał, zmieszany.

— Nu, Przywiśliński kraj! — huknął przewodniczący z gniewem — pojął? Przywiśliński kraj, zapamiętaj to sobie, Kołbielak. Następny!”

Kroczyć dalej tą drogą, panowie z Z. N. P. Na rezultaty długo nie będziemy czekać. Ale pamiętajcie, że i was G. P. U. powyrzela, bo „zgnilych inteligentów” w Z. S. S. R. nie potrzeba.

Przepraszam bardzo! A co min wyznań rel. i ośw. publ. na tę „wylęgarne rewolucji”?
JaN.

Dr. med. L. NITECKI, specj. chorób skórnych, wener. i moczopłciowych
Łódź, Nawrot 32 — telefon nr. 213-18
 Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 wiecz.
 W niedziele i święta 9—12. n 20 351

W krzywym zwierciadłku
Diaczego?

(—) Wchodzenie państwa we wszystkie komórki życia, nie tylko jako poborcy podatków i regulatora, ale i konkurenta, wywołuje niekończące się dyskusje. Mimo zapewnień — państwo ciągle rozszerza zakres swoich zainteresowań, a co gorsze, wciąga do spółki i samorządy. Oto nowy przykład:

W preliminarzu budżetowym Śląska na r. 1937/38 widnieje pozycja: 410 tysięcy zł na udział Skarbu śląskiego w „Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym” w Warszawie. Kapitał zakładowy „Zjednoczenia” wynosi 1 milj. zł. Przejęło ono cały pakiet akcji śląskiej „Wspólnoty Interesów”, przedsiębiorstwa, którego wartość obliczają na 300 do 400 milj. zł.

Objaśnienia wojewody śląskiego do tej pozycji podają, iż odpowiedzialność Spółki ogranicza się do wysokości zadeklarowanego udziału oraz do dopłat na pokrycie kosztów prowadzenia biura Spółki. Sama działalność Spółki ma być zamknięta w stosunkowo krótkim okresie czasu.

Wydatek 410 tysięcy zł sam wojewoda uważa za przepadły, bo go zamieścił w rubryce „Subwencje”.

Gestją na „Wspólnotę Interesów” przeprowadził rząd, a w szczególności Bank Gosp. Kraj. Ze strony rządu ogłoszono, że przejęcie przez rząd „Wspólnoty Interesów” jest chwilowe, bo rząd szuka prywatnego kapitału krajowego i w jego ręce chce przekazać swoje uprawnienia. W związku z tem oświadczeniem pracownicy „Wspólnoty” odbyli szereg zebrań i zaproponowali przejęcie akcji. Rząd jednak odrzucił tę propozycję. Sprawa poszła na rozważanie wewnętrzne. Teraz wypływa w innej formie: oto 40% udziałów w spółce, przejmującej „Wspólnotę Interesów”, subskrybuja wojewódzkie władze Śląska.

Czy to dobrze? 410 tysięcy zł na interes wartości paruset milionów złotych; to dobre na pierwszy dzień, na początek. Najtrudniej zaś zacząć i wleźć do przedsiębiorstwa. I rząd i B. G. K. mają doświadczenie, choćby z Scheiblerem i Grohmanem w Łodzi. Zaczęli od paru milionów, a przekroczyli już 100 milj. zł. Dlaczego więc wciągają do „Wspólnoty” samorząd wojewódzki, mający inne zadania i inne obowiązki?

Libacje z kolegami za 30.000 zł

Jak to „działacz sanacyjny” potrafi hulać za pieniądze publiczne — Oskarżony przerobił 162 odcinki pocztowe i podrobił stempel pocztowy

Toruń. (Tel. wł.) Dziś przed sądem okręgowym rozpoczął się proces 36-letniego Aleksandra Kubuszewskiego. Według aktu oskarżenia stan faktyczny jest następujący:

W połowie października ub. r. przewodniczący urzędu rozjemczego sędziego dr. Karakulski złożył doniesienie w prokuraturze, że zauważył podczas dowodowej kontroli, iż sekretarz tego urzędu Kubuszewski przywłaszczył sobie kwotę 3 tys. zł na szkodę skarbu państwa. Kubuszewskiego osadzono w areszcie i zajęto jego majątek ruchomy, udziały jako wspólnika cegielni Michałowo w pow. inowrocławskim oraz ewentualne wierzytelności.

W toku śledztwa stwierdzono, że Kubuszewski w czasie od 14 czerwca 1933 do 18 października 1935 przywłaszczył sobie na szkodę skarbu państwa z pieniędzy, otrzymanych od stron tytułem opłat, łączną kwotę — 27.944,40 zł. Na podstawie ekspertyzy przeprowadzonej przez urząd pocztowy

w Toruniu ujawniono, że oskarżony przerobił 162 odcinków skarbowych blankietów nadawczych t. zw. „potwierdzeń dla wpłacającego” i na tych odcinkach umieszczał podrobiony stempel pocztowy.

Kubuszewski przyznał się do sprzeniewierzenia kwoty 23.287,70 zł i podał, że pieniądze wydał na „prowadzenie domu” a częściowo na „libacje z kolegami”.

Dziś w ciągu całego dnia będzie zeznawał oskarżony. Należy przypomnieć, że Kubuszewski był bardzo ruchliwym działaczem „sanacyjnym” i należał do kół zbliżonych do sekretarjatu wojewódzkiego B. B. W. R. w Toruniu.

Proces trwać będzie dziś, poczem po przerwie w dniu jutrzejszym dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w piątek. Również w dniu tym spodziewane jest ogłoszenie wyroku. Na rozprawę powołano 41 świadków.

Kopalnie pirytu w Kieleckiem

Dzięki odkryciu bogatych złóż — niezależnieliśmy się od zagranicy

Kielce, 16. 12. — W roku bieżącym zalega kopalni rudy żelazno-siarczanej, t. zw. pirytu, „Staszic” w Rudkach, gm. Słupia Nowa, pow. kieleckiego, obchodziła uroczystości święto patronki górników św. Barbary. W uroczystości wzięło udział około 5.000 osób z okolicznych wsi i miasteczek.

Kopalnia „Staszic”, jedna z największych i najwydajniejszych kopalń pirytu w Polsce, ma ciekawą historję. Oddawna już poszukiwano w okolicach Gór Świętokrzyskich większych złóż rud żelaznych. W poszukiwaniach zainteresowany był przede wszystkim przemysł metalurgiczny rejonu nad Kamienną. Na podstawie dociekań i świetnej znajomości geologii Gór Świętokrzyskich znakomity nasz uczonec prof. Samsonowicz wskazał teren prawdopodobnych większych złóż rudy żelaznej „syterytu” na polach wsi Rudki. Rzeczywiście podjęte w r. 1923 przez Zakłady Ostrowieckie poszukiwania uwiecznione zostały rezultatem i rozpoczęto eksploatację syterytu w kilku szybach. Złoża jednak okazały się dość skromne i eksploatacja nie opłacała się. Znalaziono wprawdzie pewne ilości rudy pirytu

(b. ważnej przy wytwarzaniu kwasu siarkowego), ale się niemi bliżej nie zainteresowano. Jeszcze tegoż roku do eksploatacji rud przystąpiła firma „Polrud”, lecz i ta wkrótce zaniechała wydobycia, gdyż z powodu złych warunków komunikacji i znacznej odległości kopalni od kolei eksploatacja nie opłacała się. Dopiero w roku 1933 zaczął się rozwój kopalni. Do eksploatacji rud przystąpiło przedsiębiorstwo górnicze „Inż. Zdz. Roehr”. Już po czterech miesiącach prac nowa firma natrafiła na bogate złoża pirytu, którego dotychczas w Polsce prawie że nie wydobywano, lecz sprowadzano wyłącznie z Hiszpanji. Szybko zalegę kop. „Staszic” powiększono do 400 górników, którzy rekrutują się wyłącznie z pośród okolicznej bezrolnej i małorolnej ludności. Porobiono też inwestycje, pobudowano m. in. blisko 6 km kolejki do wsi Hucisko pod Św. Krzyżem, dokąd dochodzi kolejka wąskotorowa z Zagłębia. Przez to przedsiębiorstwo zapewniło sobie wywóz rudy kolejką przez Zagłębie.

Obecnie kopalnie pirytu w Rudkach pracują b. intensywnie i zaspokajają całkowite zapotrzebowanie

przemysłu polskiego na tę rudę, przez co z górą 1 milion złotych rocznie pozostaje w kraju.

Warszawska giełda pieniężna
 Belgja 89,65. Holandia 289,10. Kopenhaga 116,30. Londyn 26,05. Nowy Jork (czek) 5,30 1/4. Nowy Jork (kabel) 5,30 1/4. Paryż 24,78. Praga 18,70. Sztokholm 134,40. Szwajcaria 121,95. Oslo 130,85. Usposobienie mocniejsze.

Giełdy zbożowe
Łódź
 Na giełdzie w dniu 16. 12. notowano: Żyto 19,25—20,10; pszenica 26,25—26,50; jęczmień przemysłowy 18,50—19,50; jęczmień browarowy 22,00 do 23,00; owies 16,25—16,50; mąka żytnia 50 proc. 23,75—24,75; mąka żytnia 65 proc. 27,25—27,75; mąka pszenna 65 proc. 38,00—39,00; otręby pszenne 12,50—12,75; otręby żytnie 12,00—12,50; rzepak 46,00—47,00; groch 24,00—25,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25. Usposobienie spokojne.

Poznań
 Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowy, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/L, 2) pszenica 742 g/L, 3) owies 420 g/L.
 Ceny orientacyjne:
 Żyto (Usposobienie stałe) 19,25—19,50
 Pszenica (Usposob. spokojne) 24,50—24,75
 Jęczmień browarowy 23,50—23,50
 Usposobienie spokojne.
 Jęczmień 630—640 g/L 20,00—20,25
 Jęczmień 667—676 g/L 21,00—21,25
 Jęczmień 700—715 g/L 22,25—23,00
 Usposobienie spokojne.
 Cwies 16,00—16,50
 Usposobienie spokojne.

Mąka
 żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 29,00—29,25
 żytnia gat. I 0-50% wł. w. 28,50—28,75
 żytnia gat. I 0-65% wł. w. 26,75—27,25
 żytnia gat. II 50-65% wł. w. 19,50—20,00
 żytnia pośl. pon. 65% wł. w. 17,75—18,25
 Usposobienie spokojne.

pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w. 40,25—41,25
 pszenna gat. IA 0-45% wł. w. 39,25—39,75
 pszenna gat. IB 0-55% wł. w. 37,75—38,25
 pszenna gat. IC 0-60% wł. w. 37,25—37,75
 pszenna gat. ID 0-65% wł. w. 36,25—36,75
 pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. 35,25—35,75
 pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. 34,50—35,00
 pszenna gat. IID 45-65% wł. w. 31,50—32,50
 pszenna gat. IIF 55-65% wł. w. 27,50—28,50
 pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w. 21,00—22,00
 pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. 18,00—19,00
 Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 13,25—13,75
 Otręby pszenne grube stand. 13,25—13,75
 Otręby pszenne średnie stand. 12,25—13,00
 Otręby jęczmieńne 13,75—15,00
 Rzepak zimowy 45,00—46,00
 Siemie lniane 42,00—45,00
 Gorczyca 30,00—33,00
 Groch Wiktorja 20,00—24,00
 Groch Folgera 22,00—24,00
 Mak niebieski 60,00—64,00
 Konieczyna czerwona surowa 90,00—110,00
 Konieczyna czerw. 95—97% czyst. 115,00—125,00
 Konieczyna biała 90,00—135,00
 Ziemiarki fabryczne za kilo % 19 1/4

Makuch lniany w tafłach 20,75—21,00
 Makuch rzepak. w tafłach 16,50—16,75
 Makuch słon. w tafłach 42—43% 22,00—23,00
 Słoma pszenna luzem 2,30—2,55
 „ pszenna prasowana 2,80—3,05
 „ żytnia luzem 2,40—2,65
 „ żytnia prasowana 3,15—3,40
 „ owsiana luzem 2,85—2,90
 „ owsiana prasowana 3,15—3,40
 „ jęczmieńna luzem 2,30—2,55
 „ jęczmieńna prasowana 2,80—3,05
 Siano 4,50—5,00
 „ zwykłe prasowane 5,15—5,65
 „ nadnoteckie luzem 5,40—5,90
 „ nadnoteckie prasowane 6,40—6,90
 Ogólne usposobienie spokojne.

„Dobrolin” pasta najlepsza i basta

Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych **J. Jabłoński i S. Moszczyński**
 Łódź, ul. Główna 11
 Polecamy: torebki damskie, portfele, papierošnice, teki, tornistry, paski bagażowe, plecaki, kufry, walizy i reparacje. n 21810

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY poleca
FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań
 og 19 418/19 św. Wojciech 28.

NA SEZON ZIMOWY
 mundurki, płaszcze garderobę męską, czapki oraz wszelkie przepisowe oznaki uczniowskie poleca
Zakład Krawiecki, St. Nowak
 n 21 096 Łódź, ulica Piotrkowska 165 — Telefon 236-40

ZAKŁAD MALARSKI
Jan Janowski, Łódź, Sienkiewicza 91, tel. 168-63
 F-ma nagrodzona na wystawach w Poznaniu i w Łodzi złotym medalem, wykonuje:

Szyldy - Reklamy - Malarstwo Dekoracyjne - Litery Plastikzne
 Ceny niskie. n 21615

Na święta najlepiej zaopatrzyć się można w perfumerii „Daisy” **E. Klimówna**
 Łódź, Piotrkowska 116
 Bogaty wybór różnych artykułów pierwszorzędnej jakości! Ceny niskie!
 n 2184

MEBLE sypialki stołowe, gabinety, otomany, tapczany leżanki, fotele klubowe, stoły okrągłe, krzesła po cenach zniżonych. Solidne wykonanie poleca **Z. Kallński, Łódź, Nawrot 37**
 n 21 539

Mamusiu pamiętaj! o deserze jedynie **Kosińskiego**
 zadać wszędzie BYDGOSZCZ

Obrączki, ślubne i wszelką biżuterję wyrób własny, zegary, zegarki i platory poleca
W. SZYMAŃSKI
 Łódź, Główna 41. n 19 815
 DUŻY WYBÓR. CENY NISKIE.

Na gwiazdkę poleca **Zakład Krawiecki M. Kepler Łódź, Główna 17**
 Mundurki i palta uczniowskie oraz garnitury i palta męskie w wielkim wyborze z pierwszorzędnej materjału dobrym kroju i wykonaniu po cenach przystępnych. Polecam swój specjalny dział miarowy. n 21 590

Parasole = Getry
 z własnej wytwórni
Radyński Łódź, Piotrkowska 82
 w podwórzu n 21099

PERFUMERIA „MURY”
M. KOZŁEWSKIEJ
 Łódź, Piotrkowska 123
 poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące. n 2185

MEBLE
 komplety pojedyncze sztuki solidne, tanie i na dogodnych warunkach poleca n 19 326
Zakład Stolarsko Tapicarski R. LIPINSKI
 Łódź, Rzgowska 33

ZABAWKI po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze poleca **R. HERLT — Łódź, Główna 49** (firma chrześcijańska).

Pieczyno gwiazdkowe

Dra GETKER'A „Backin'” i przyprawą korzenną do pierników.
 Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Getkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy. P 8898-D. O. 3953

Sprostowany fałsz prasy żydowskiej

W prasie warszawskiej ukazało się następujące oświadczenie.

„W ostatnich dniach w tygodniku „Epo-ka” a w ślad za nim w „Naszym Przeglądzie”, pojawiły się artykuły, których autorowie w sposób niezgodny z prawdą przedstawili mój rodowód, pisząc o moim żydowskim pochodzeniu. Pisma powyższe nie zawahały się bez należytego sprawdzenia, dla swych doraźnych celów politycznych, podać nieprawdziwe dane dotyczące personalii moich rodziców. Ponieważ astatnio otrzymałem szereg zapytań, które wskazują mi, że brak wyraźnego z mojej strony publicznego oświadczenia byłoby dla wielu ludzi niezrozumiałe i mógłby wywołać niewłaściwe komentarze na temat moich rzeczywistych stosunków rodzinnych — uważam za słuszne poinformować tą drogą opinię publiczną, że jestem synem Witolda i Stanisławy z Klimków Rabskich. Ani po mieczu, ani po kądzieli nie posiadam wśród swoich przodków Żydów.

„Ponieważ równocześnie ukazały się niezgodne z rzeczywistością wzmianki, jakoby był jednym z twórców O. N. R., przeto korzystam z okazji, by dodatkowo zaznaczyć, że ani członkiem, ani tem bardziej jednym z twórców O. N. R. nie byłem. W okresie, kiedy O. N. R. powstawał, przebywałem w Szwajcarii. Byłem i jestem członkiem Stronnictwa Narodowego.

Janusz Rabski, adwokat.”

10 procesów przeciw Żydom w Wilnie

Wilno. (Tel. wł.) W najbliższych dniach odbędzie się w Wilnie dziesięć procesów karnych przeciwko Żydom, oskarżonym o zniewagę narodu polskiego. (mz)

Rota przysięgi nauczycieli

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty wydało nowe zarządzenie o składaniu przysięgi przed objęciem stanowiska nauczyciela w służbie państwowej.

Rota przysięgi zawiera przyrzeczenie, iż wykładowca dokładać będzie wszelkich starań, by wychowanie odbywało się w duchu patriotycznym dla dobra narodu. (w.)

Wyrok w procesie o zamachy bombowe

Grodno. (Tel. wł.) W procesie o zamachy bombowe, toczącym się przed sądem okręgowym ogłoszony został wyrok.

Mocą tego wyroku oskarżeni Jaruzewicz i Panasiuk skazani zostali po trzy lata więzienia każdy, oskarżony Grecki zaś został uniewinniony.

Mecz bokserski Warszawa — Oslo

Warszawa. (PAT.) Zarząd Warszawskiego Zw. Bokserskiego na wczorajszym posiedzeniu przyjął warunki proponowane przez P. Z. B., który był pośrednikiem w pertraktacjach projektowanego meczu Warszawa-Oslo.

Mecz odbędzie się definitywnie 10 stycznia w Warszawie w gmachu cyrku.

P. Starzyński w „Gazecie Polskiej”

Warszawa. (Tel. wł.) Redaktor Starzyński objął przed kilku dniami stanowisko zastępcy naczelnego redaktora „Gazety Polskiej”. Poprzednio red. Starzyński pełnił obowiązki wicewojewody w Stanisławowie, a następnie należał do ścisłego sztabu płk. Koca. Sztab ten powołany był do opracowania pod zwierzchniem kierownictwem płk. Koca programu i form organizacyjnych nowej partii rządowej.

Proces o milionowy majątek

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy ma rozpatrzyć w dniu 22 bm. głośny proces, ciągnący się już od dłuższego czasu, który wytoczyła morganatyczna żona wielkiego księcia Michała Romanowa hr. Brassowa skarbowi państwa, domagając się zwrotu dużego domu czynszowego w Częstochowie i majątku ziemskiego, łącznej wartości kilku milionów zł, które skarb państwa przejął na podstawie traktatu ryskiego, przynależącego państwu dawne dobra Romanowych.

Hr. Brassow przegrała spór w dwóch instancjach i poniosła koszty, sięgające już blisko 150.000 zł.

Obecnie trzech adwokatów popierać będą w jej imieniu skargę kasacyjną, wniesioną do Sądu Najwyższego. Wzmocniony komplet sędziów w liczbie siedmiu wydać ma opinię prawną, czy majątki, których zwrotu domaga się hr. Brassow, należą do kategorii dóbr objętych postanowieniami traktatu ryskiego.

W Poznaniu urodziły się trojaczki



W poniedziałek, 14. b. m. o. Helena Korytowska, żona telegrafisty na dworcu głównym w Poznaniu, powiła trzy dziewczynki. Na zdjęciu rozkoszne bobaski: Aleksandra, Mierzysła wa i Danuta.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE W ŁODZI
„IKA” J. KALINOWSKI i A. SOBCZYK
 „TRIUMF” 8-mio lampowa, 7-mio obwodowa, luksusowa, wspaniały ton
 „SYMFONJA” 6-cio lampowa, 7-mio obwodowa superheterodyna
 „METROPOLIS” 5-cio lamp. superheterodyna bardzo pomysłowa trójbarwna skala
 „EROS” 4-ro lampowy, 3 obwod. wysokiej klasy
 „MARS” najtańszy z najlepszych i najlepszy z najtańszych. ng 19 868

ZADAJCIE W SKLEPACH RADJOTECHNICZNYCH

Tragiczna podróż nowożeńców

Ziemianin z pod Kutna z młodą małżonką zginęli w katastrofie lotniczej pod Londynem

Kartuzy, 16. 12. Niedawno podawaliśmy wiadomość o wielkiej katastrofie samolotu pasażerskiego na peryferiach stolicy Anglii.

Samolot startując w gęstej mgle zawadził o dom i runął na ziemię, eksplodując. Skutkiem eksplozji wybuchł pożar, który strawił 4 domy, grzebiąc w swoich zgliszczach pasażerów.

Samolotem tym jechał syn obszar- nika ziemskiego z Pepowa, p. dr. Kurt

Hoene, który z młodą małżonką swą odbywał podróż poślubną. W katastrofie oboje znaleźli śmierć. Zwłoki tragicznie zmarłych młodożeńców przewiezione zostaną z Anglii do Pepowa, gdzie odbędzie się pogrzeb. Zmarły dr. Kurt Hoene doktoryzował się na uniwersytecie warszawskim w agronomji i uchoił za lojalnego obywatela polskiego. Służbę wojskową odbył w stopniu oficera wojsk polskich i władał poprawnie językiem polskim.

Konfekcję męską z własnej wytworni w dużym wyborze poleca
CHRZESCIJANSKI DOM ODZIEŻOWY
 ŁÓDŹ, 11-LISTOPADA 20. TELEFON 120-12 n 21822
 oraz mundurki i płaszcze szkolne dla chłopców. Ceny niskie. Wykonanie solidne.

Sensacyjne zeznania prowokatora

w procesie o zamachy bombowe na sklepy żydowskie — Wyrok zapadnie w piątek

Tarnowskie Góry, 16. 12. — Przed sądem okręgowym w Tarnowskich Górach toczy się obecnie proces o zamachy bombowe na sklepy żydowskie. Na ławie oskarżonych zasiadają Dymarczyk, Franiel i Kotalczyk i in.

Na przewodzie sądowym przesłuchano licznych świadków. Zeznania niektórych z nich rzucają nader ciekawe światło na tło zamachów i szczegóły, w jakich ich dokonano.

M. in. świadek Kubik na rozprawie poniedziałkowej cofnął swe poprzednie zeznania, twierdząc, że poprzednie zeznania złożył w tym celu, by udowodnić, że policja podstawia konfidentów. Miał w tem swój własny interes, gdyż i w jego sprawie, jaka będzie się toczyć, został podstawiony konfident.

Obrońca: — Czy świadek otrzymał nagrodę za zeznanie?

Świadek: — Otrzymałem od policji 65 złotych!

Przewodniczący: — Czy za to, by obciążać oskarżonego Dymarczyka, czy też za składanie zeznań?

Świadek: — Za zeznanie!

Specjalny charakter mają zeznanie świadka Piotra Skowronka, pomocnika biurowego. Świadekowi temu oskarżeni zarzucają prowokację. Skowronek właśnie był osobą, która wręczyła policji paczkę z materiałem wybuchowym, a następnie, po sfotografowaniu jej, doręczył ją osk. Frenielowi.

Skowronkowi szereg pytań zadał obrońca oskarżonych, adw. Ziolkiewicz, który poprzednio sprzeciwił się

zaprzysiężeniu świadka, twierdząc, iż winien on znaleźć się na ławie oskarżonych, jako najwięcej obwiniony. Świadek zeznał bez zaprzysiężenia.

Obrońca: — Czy osk. Franiel proponował świadkowi dostarczenie materiału wybuchowego, czy też świadek ofiarował się dostarczyć Franielowi materiał wybuchowy?

Świadek: — Ja ofiarowałem Franielowi dostarczenie materiału wybuchowego!

Obrońca: — Jaki cel miał świadek, by dostarczyć Franielowi materiał wybuchowy?

Świadek nie chce na to pytanie odpowiedzieć, płacze się i długo namyśla i wreszcie zdenerwowany, podniesionym głosem mówi:

Śwd.: — „Bo ja tak chciałem!”

Obrońca: — A dlaczego świadek tak chciał?

Świadek (silnie zdenerwowany, podniesionym głosem): — Powiem, powiem! Chciałem Franielowi dostarczyć materiał wybuchowy, a potem zdradzić policji!

Po tej odpowiedzi następuje na sali rozpraw wielkie poruszenie. Oskarżeni szepczą między sobą: „Teraz wiemy, o co chodzi”... Obrońca przestaje pytać.

Po ostatnim słowie oskarżonych i przemówieniach prokuratora i obrońcy sąd postanowił ogłosić wyrok w piątek o godzinie 17 i równocześnie zwolnić trzech przebywających w areszcie śledczym oskarżonych Dymarczyka, Franiela i Kotalczyka na wolną stopę

Tak...
UNIERSALNY KREM „Fote”
 to krem na każdą porę roku
 oryg. pudełko - 20 - 40 i - 1,75
J. S. STEPNIEWICZ POZNAŃ
 Pg 8265-S. 1463

Odjazd gen. Samsonowici

Warszawa. (Tel. wł.) Rumuński szef sztabu gen. Samsonowici opuścił Warszawę, powracając do Bukaresztu.

Międzynarodowa wystawa w Rzymie

Rzym. (PAT.) Mussolini wniósł do izby projekt wystawy powszechnej międzynarodowej w Rzymie w 1940 r. Na ten cel asygnowanych ma być na początek 10 milionów lir.

Ferje świąteczne w szkołach

Warszawa. (PAT.) P. minister w. r. i o. p. przesunął termin zakończenia ferji zimowych w bieżącym roku szkolnym na dzień 11 stycznia 1937 r., który będzie wolny od nauki szkolnej. Lekcje rozpoczną się we wtorek 12 stycznia 1937 r. rano.

Zgon kard. Giuseppe Palica

Rzym. (PAT.) Zmarł tu kardynał Giuseppe Palica, zastępca wikariusza Rzymu, członek rady kongregacji Sto- licy Apostolskiej.

Rocznica śmierci Prezydenta Narutowicza

Warszawa. (PAT.) Dn. 16 bm. jako w rocznicę zgonu ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Garjela Narutowicza odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Transmisja expose min. Becka

Warszawa. (PAT.) Dn. 18 grudnia o godz. 11,30 rozgłośnię Polskiego Radia transmitować będą z sali komisji senackiej expose ministra spr. zagr. Józefa Becka.

Zatwierdzenie umowy zbiorowej dla Śląska

Warszawa. (PAT.) Minister opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski nadał z dniem 15 bm. ramowej umowie zbiorowej z dnia 15 grudnia 1934 r. moc powszechnie obowiązującą dla zakładów przemysłu chemicznego i elektrotechnicznego górnośląskiej części województwa śląskiego.

Aresztowane b. socjalistycznego senatora w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) Policja gdańska aresztowała wczoraj na ulicy b. socjalistycznego senatora spraw wewnętrznych wolnego miasta Franciszka Arczyńskiego pod zarzutem niedokładnego sporządzenia spisu dochodów, żadanego przez władze skarbowe. P. Arczyński jest właścicielem sklepu kolonialnego w Gdańsku.

Radio lampy i części składowe Żarówki elektromotory, materiał instalacyjny

„FERRO-ELEKTRICUM”
 Łódź, Piotrkowska 123 (w podwórzu)
 Filia ul. Zgierska 56 telefon 111-69.
 n 19 840

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
 Na ubogich parafji św. Michała: Dnia 15 grudnia rb. wypłaciliśmy Wydz. Parafji „Caritae” parafji św. Michała 40.— zł.
 Na odnowienie kaplicy Pana Jezusa: Dnia 15 grudnia rb. wypłaciliśmy p. Leonowi Kokotowi, prezosowi Grona Obywatelskiego przy kościele Pana Jezusa 20.— zł.
 Na Fundusz Prasowy: Dnia 15 grudnia rb. wypłaciliśmy do Biura Stronnictwa Narodowego 2.— zł.
 Na Seminarjum Zagraniczne w Potulicach: Dnia 15 grudnia rb. przekazaliśmy przez konto P. K. O. 202 454 — 5.— zł.
 Na Polski Czerwonny Krzyż: Dnia 15 grudnia rb. przekazaliśmy przez konto P. K. O. 202 783 2.— zł.
 Na Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Poznaniu: Dnia 15 grudnia rb. przekazaliśmy przez P. K. O. 203 200 — 159,68 zł.

14 i 6...

Bardzo przykra sprawa... — Pewien okólnik — O co chodzi? — Granda!

Łódź, 16 grudnia

Niestety, zmuszeni jesteśmy porużyć bardzo przykrą sprawę...
Oto komunikat żydowskiej „Republiki”:

„Onegdaj w dalszym ciągu obradował Komitet Organizacyjny dla połączenia zrzeszeń średniego i drobnego kupiectwa.

Po dłuższej dyskusji, w której szereg mówców podkreślał konieczność jak najszybszego sfinalizowania sprawy konsolidacji drobnego kupiectwa w imię jego interesów przystąpiono do głosowania.

Za konsolidacją stowarzyszeń średniego i drobnego kupiectwa opowiedzieli się przedstawiciele 14 organizacji, a mianowicie przedstawiciele: 1) Zrzeszenie Kupców-Detalistów wojew. łódzkiego (ul. Legionów 8-a), 2) Stowarzyszenie Kupców Kolonialnych (Śródmiejska 20), 3) Centralne Stowarzyszenie Drobnych Kupców (Pomorska 15), 4) Stowarzyszenie Drobnych Kupców (plac Reymonta 5-6), 5) Stowarzyszenie Drobnych Kupców (plac Wolności 3), 6) Stowarzyszenie Drobnych Kupców (Zgierska 38), 7) Stowarzyszenie Kupców Handlujących Śledziami (Zgierska 38), 8) Stowarzyszenie Kupców Handlujących Owocami i Warzywem (Żeromskiego 45), 9) Stowarzyszenie Handlarzy Drobiem (Północna 25), 10) Stowarzyszenie Kupców Handlujących Rybami (Piotrkowska 53), 11) Stowarzyszenie Drobnych Kupców (Żydowska 8), 12) Stowarzyszenie Kupców (Nad Łódką 8), 13) Stowarzyszenie Kupców (Limanowskiego 26) i wreszcie przedstawiciele 14) Rady Naczelnej Kupców i Straganiarzy (Limanowskiego 26).“

...Ostateczne połączenie żydowskich zrzeszeń kupieckich dochodzi do skutku! Natomiast połączenie chrześcijańskich stowarzyszeń kupieckich od szeregu miesięcy, mimo zdecydowanego stanowiska bardzo wielu osób, jest tylko... **pobożnym życzeniem!**

Wydział gospodarczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi wystąpił z inicjatywą połączenia sześciu konkurencyjnych stowarzyszeń chrześcijańskiego kupiectwa, ale akcja „endeków” spaliła na panewce!... Przedewszystkiem z tego względu, że kupiectwo boi się „endekich” wpływów (a nuż Izba Skarbowa się o tem dowie... i nałoży „odpowiednie” podatki...). Ale pominiemy „partyjne” względy! Zapomnijmy, że walkę z żydowską przewagą w dziedzinie handlu podjęli właśnie „endeci”! Zapomnijmy o zasługach „endeków” na tem polu...

Przypominamy brzmienie pewnego bardzo ciekawego okólnika władz centralnych. Oto w tych dniach do łódzkiego magistratu przyszedł okólnik, który między innymi poleca utworzenie przy magistracie kas bezprocentowych dla drobnego handlu i rzemiosła!... Okólnik nie wymienia, czy mają to być przedsiębiorstwa chrześcijańskie czy żydowskie... Chodzi prosto o drobny handel i rzemiosło!

Rzecz jasna, że subsydia z tego funduszu uzyskają przedewszystkiem te związki, które będą występowały solidarnie!...

...I oto widzimy nagłe połączenie się kilkunastu różnych żydowskich związków! Natomiast chrześcijańskie stowarzyszenia w dalszym ciągu działają w rozbięciu! Bo na czele każdego z nich stoi jakiś „sanacyjny” dygnitarz, który nie tyle myśli o interesach reprezentowanej przez siebie organizacji, co o osobistej karierze!

Tak — nazywamy to po imieniu: **osobista karjera!**

Bo cóżby za inny motyw mógł działać w danym wypadku?

Dawno przecie rzucano myśl połączenia konkurencyjnych stowarzyszeń w jedną organizację... A jednak?

A jednak do połączenia nie doszło! Jakże to jest z tego powodu?

Czyżby kierownikom tych organizacji chodziło o to, aby żydowskie związki, działając solidarnie, osiągnęły górę?

Chyba nie?

A zatem pozostaje jedno tylko przy-

puszczenie. Oto prezesi i kierownicy poszczególnych chrześcijańskich organizacji **wyżej stawiają dobro osobiste**, niż interes reprezentowanych przez siebie organizacji!

Prosto — **prywatnie!**

Bardzo nieprzyjemna sprawa!

Teraz nie da się już tego odrobić! Już żydowskie związki kupieckie prawie ukończyły swą reorganizację i wchodzi w stadium współdziałania!

Przypomnijmy zatem polskiemu kupiectwu: dążyliście do ulg doraźnych drogą wybierania na swych przedstawicieli działaczy „sanacyjnych”... A teraz was przedstawiciele zdradzili!

Pozostaliście w rozbięciu, gdy w tym samym czasie żydowskie kupiec-

two połączyło się i działa solidarnie!

Będziecie upośledzeni, a... zawdzięczacie to sami sobie; goniliście za doraźnym zyskiem! Tak zawsze kończy się krótkowzroczna polityka...

Z tego względu, że hasło zjednoczenia chrześcijańskiego kupiectwa rzucił „endek” wydział gospodarczy Stronnictwa Narodowego, zlekceważyliście go i zlekceważyli go wasi, przez was wybrani przywódcy...

Będziecie upośledzeni, pokonają, zdystansują was...

Sami sobie to zawdzięczacie; oto rezultaty waszego oportunizmu!

Chyba, że niezwłocznie zerwiecie z taktyką rozbijania się na grupki i rozpoczniecie z miejsca pracę konsolidacyjną.

Rada miejska w Łodzi

Łódź, 17. 12. Dziś, w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 19 w sali radzieckiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej w Łodzi z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) ustalenie liczby wiceprezydentów miasta, 3) ustalenie wysokości poborów członków zarządu miejskiego. Prawdopodobnie będą również składane deklaracje programowe przez poszczególne ugrupowania.

Na temat pierwszego posiedzenia rady miejskiej po mieście krąży szereg pogłosek, wręcz sensacyjnych.

Łódź, 17. 12. Dziś, w czwartek o godz. 7,30 rano odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża na intencję pomyślnej pracy Obozu Narodowego w nowej radzie miejskiej.

Echa palenia podkładów drzewnych

Łódź, 15. 12. Spraw palenia podkładów kolejowych, które ułożono na stos i polewano naftą i benzyną i w setkach sztuk palono na stacjach wzdłuż linii z Łodzi do Kolaszek, wywołała w opinii społecznej ogromne poruszenie, tembardziej, że niszczenie drzewa odbyło się w porze zimowej, gdy setki bezrobotnych marzną z braku opału, a całe społeczeństwo spieszy zbiorowym wysiłkiem i pomocą biednym, wyszukując środki zaradcze.

Dowiadujemy się, że obecnie palenie podkładów kolejowych, nie nadających się do użytku, zostało zakaza-

ne. Wydane zostały zarządzenia, aby podkłady te naczelnicy stacji przekazywali najbliższemu komitetom pomocy zimowej dla rozdzielenia pomiędzy bezrobotnych.

Równocześnie zarządzono dochodzenie, celem ukarania winnych niszczenia drzewa.

Apelacja w sprawie zajęć krzyszwiskich

Warszawa, 16. 12. — Obrońca oskarżonych i skazanych chłopów narodowców: Jana Mroza i innych w sprawie o zajęcia przeciwżydowskie pod Knyszynem wniósł do sądu apelacyjnego w Warszawie wywód skargi apelacyjnej od wyroku sądu okręgowego w Białymstoku, który rozpatrywał sprawę na sesji wyjazdowej w Knyszynie w dn. 4 i 5 listopada br.

Obrońca oskarżonych, adw. Konrad Borowski z Warszawy, w swej skardze podkreśla, iż zajęcia antyżydowskie wynikały z dokonanej u oskarżonego Mroza kradzieży żrebacka, a podejrzenie dokonania kradzieży padło na Żydów-paserów, tem bardziej, iż rodziny Rubinów i Zacharowiczów były znane chłopom jako złodziei koni i paserów. Obrońca wywodzi, iż skazani za udział w zbiegowisku, jak i za pozbawienie wolności Żydów oraz oskarżony F. Mocarcki o wyszydzenie narodu polskiego przez rzekomo obraźliwy zwrot o s. p. marsz. J. Piłsudskim, winni być uniewinnieni, a żydowskie powództwo cywilne pozostać bez rozpoznania.

Chleb dla Polaków

Kielce z siedzibą władz wojewódzkich, liczące około 60.000 mieszkańców, nie posiadają dotąd hurtowego składu kol-spoż. Na założenie tego składu potrzebny jest kapitał około 30.000 zł.

Po bliższe wiadomości należy kierować się do Związku Detalistów Kupiectwa Chrześcijańskiego w Kielcach, u Sienkiewicza 64.

Członek lub sympatyk Str. Narodowego z zawodu drukarz, reflektujący na wyjazd, znajdzie natychmiast zajęcie.

Zamiejscowi proszeni są o dołączenie znaczka na odpowiedź!

Przedsiębiorstwo chrześcijańskie dla handlu ziemiopłodami w Płocku z powodu śmierci właściciela, jest natychmiast do nabycia. Koszt przejęcia tego przedsiębiorstwa jest niewielki.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u p. mecenas Rudowskiego Witolda w Płocku, ul. Kościuszki 2.

Wydział Gospodarczy Str. Narod. w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.



(Na melodię „Krakowianka”).

Długo konfiskował
Z werwą i przejęciem,
Czy to w dzień powszedni,
Czy nawet przy święcie.

Była tych wyczynów
Niezbędna chwilką,
Nosił wilk, a teraz
Ponieśli i wilka.

Bo choć był przystojny
I w modnym krawacie,
Sam pewnego razu
Uległ konfiskacie.

Choć nad jego losem
Wicher popiakuje
Jam rad, bo mi wlepsy,
Już nie skontfiskuje.

Łódź, choć przykro przyznać
Tę bolesną rację,
Stoi dziś pod brzydka
Bardzo k o h n — stalcją.

Widać ją dokładnie
W łódzkim firmamencie,
Gdzie tak dużo głosu
Mają k o h n — fidencl.

„Kohn, kohnowl, kohnom
Kohn-kurent ma rację.”
Słysz się bez przery
Taką k o h n — wersację.

Łódź zaciska pięści,
I mruczy ponuro,
Kiedy się już skończy
Raz, ta k o h n — junktura.

Kade.

Żydo-komunie pilno do żłobu!

Łódzka prasa żydowska bryzga błotem i denerwuje się — Przed posiedzeniem rady miejskiej w Łodzi

Łódź, 16 grudnia

Jak wiadomo, w Łodzi w swoim czasie złożony został protest przeciwko wadliwemu przeprowadzeniu wyborów samorządowych w dwóch okręgach wyborczych. Póki akta z protestami wędrowały po różnych urzędach łódzka prasa żydowska z dziwnym milczeniem odnosiła się do tej sprawy, chcąc dać widocznie w ten sposób do zrozumienia, że losy protestów są dla niej zupełnie obojętne. Oczywiście ta rzekoma obojętność była pozorna, gdyż w gruncie rzeczy Żydom zależało i zależy na najszybszym funkcjonowaniu czerwonej rady miejskiej. Że Żydzi milczeli, zdecydował o tem względem taktyczny. Uznano, iż lepiej będzie, gdy za Żydów pretensje wyluszczy ktoś inny...

Od czego jest socjalistyczny „Łódzianin”? On nie potrzebuje milczeć! Różne Birenweigi, odkomenderowane na posterunek żydowski do tego pisma, „wypisywały” sążniste artykuły w rodzaju „Burżuazja walczy z proletariatem!”, „Obóz Narodowy podrzuca nam klody”, „Endecja przeciw masom pracującym” itd. Wszystkie te artykuły roily się od niecnych oszczerstw na Obóz Narodowy i usiłowały przekonać czytelnika, że to „endeki” są wrogami proletariatu, ponieważ nie chcą zebrania się rady miejskiej.

Ponieważ jednak okres przywożenia Żydów polskim masom robotniczym dawno już minął, oszczerzy argument nie dał żadnego pożądanego rezultatu, zwłaszcza, że był on kłamliwy, gdyż Obóz Narodowy nie miał nic przeciwko funkcjonowaniu nawet tak czerwonej rady, jak ostatnia, a jeśli wniesienie protestu w jednym okręgu miałyby być uznane za dowód negatywnego ustosunkowania się Obozu Narodowego do tej sprawy, to w takim razie nasi towarzysze niech rozszczę sobie pretensje w pierwszym rzędzie do Bundu, który również wniósł protest. Czy uczynił to także dlatego, aby nie dopuścić do zebrania się rady? No, o to socjaliści swoich najlepszych przyjaciół chyba nie posądzą. Ale w takim razie dlaczego ten zarzut ma być słuszny w odniesieniu do Obozu Narodowego?

Obecnie już cała prasa żydowska łącznie z „Łódzianinem” rozpętała przeciwko Obozowi Narodowemu burzę oszczerstw i kalumnij, jakby „endeci” conajmniej mieli objąć w posiadanie ratusz miejski. Ależ, panowie, tak źle nie jest.

Policzmy mandaty: socjal-żydo-komuna — 45 mandatów; Obóz Narodowy — 27 mandatów; razem 72 mand.

A więc żydy dysponują bezwzględnie większością. Mając taką „siłę”,

niepotrzebnie, naszym zdaniem, denerwują się i pienią z wściekłości na Obóz Narodowy. Większość socjal-komuny jest bezapelacyjna i nie tu zatem trzeba szukać przyczyn tego zdenerwowania. Tkwi ono w bezsilnej ideowej czerwonej większości, w bezsilnej moralnej. Trzyma się to nazewnątrz kupy jedynie dzięki widokom zysków osobistych na wygodnych fotelach magistrackich... Stąd to tempo rwania się do władzy. Byłe zaraz, natychmiast dorwać się do żłobu, potem niech się dzieje co chce...

Rozumiemy niemądre zdenerwowanie i wściekłość żydo-socjal-komuny, z jaką rzuca się na Obóz Narodowy i jego przywódców. Ale wątpimy, czy jej to w czem pomoże. Kłamię, bryzgajcie błotem, jeśli to dla was stanowi argument więzi „ideowej”, nie licząc się jednak z tem, że w ten sposób zdolacie ukrvć przed opinią właściwą swoje oblicze. Ujawni się ono b. szybko, prędzej, aniżeli się można było spodziewać.

Obóz Narodowy nie ulęknie się niczego. Przeszkody, stojące na jego drodze, pokona i pójdzie śmiało do wytkniętego celu, do walki o Wielką i Narodową Polskę.

Ratusz łódzki jednak ostatecznie będzie narodowy! OSA.

Serce regulatorem dziejów

Miłość na dworze angielskim

Nieszczęsna, jak ją nazywa prasa angielska, miłość króla Edwarda do pani Simpson, która pozbawiła wielkie imperium władcy, zapowiadającego, według oświadczenia Baldwina, krajowi nową epokę wielkości, nie jest w historii Anglii zjawiskiem wyjątkowym. Dziwnym zrzędzeniem losu nigdzie frywolny Amor czy tragiczny Eros nie wpływał tak decydująco na bieg dziejów, jak właśnie w Anglii, kraju, którego mieszkańcy znani są z swej rozwagi i trzeźwości właśnie w sprawach serca.

Pierwsza rozwódka na tronie angielskim

Pierwszy romans o historycznym znaczeniu rozegrał się na dworze angielskim w r. 1163, kiedy księżna Eleonora Akwitaska, żona króla Francji Ludwika VII, rozeszła się z mężem, by wziąć ślub z Henrykiem II, królem Anglii, księciem Anjou, Maine, Turenji i Normandji. Małżeństwo z Eleonorą uczyniło go panem w Poitou, Guyenne, Gaskonji, oraz w księstwie Iennem Tuluzy. W ten sposób król angielski miał więcej władzy we Francji od jej prawowitego króla, a swego suwerena, co stało się w następstwie przyczyną stułetniej wojny między Anglią i Francją.

Małżeństwo to miało poza tym poważne konsekwencje na gruncie religijno-prawnym. Gdy bowiem Papież odmówił swego zezwolenia na związek króla z królewską rozwódką, Henryk II nie tylko rozkazał zamordować arcybiskupa Canterbury, Tomasza Becketta, który posłuszny nakazom Watykanu, nie chciał udzielić mu kościelnego błogosławieństwa, ale w konstytucji z r. 1164 przeprowadził ostry podział między władzą świecką i kościelną, kładąc w ten sposób podwaliny pod przyszłą niezależność kościoła angikańskiego.

Rewolta wywołana przez królową

Pod nieszczęśliwą gwiazdą zawarte zostało małżeństwo króla Henryka III z Eleonorą Prowansalską. Królowa dbała przede wszystkim o zwiększenie wpływów francuskich na dworze angielskim, polityką swą oburzyła panów angielskich, którzy 12 maja 1264 r. pod wodzą hr. Szymona de Montfort podnieśli rękę i w dwa dni później w bitwie pod Levis pobili wojska królewskie. Henryk III wzięty został do niewoli przez Montfort, który ogłosił się regentem. W rok później, 4 sierpnia, syn króla Henryka III, Edward, zdołał zgnieść ręką i przywrócić tron swemu ojcu.

Sześć żon Henryka VIII

Życie Henryka VIII jest niewyczerpanym tematem dla pisarzy historyków. Głośny romans króla z Anną Boleyn, damą dworu jego pierwszej żony Katarzyny aragońskiej, wszedł do romantycznej literatury światowej. Dziś wiadomo, że król porzucił Katarzynę Aragońską z pobudek dynastycznych i pojął za żonę swą kochankę Annę Boleyn, która dała mu córkę, późniejszą królową Elżbietę.

Gdy Papież przeciwstawił się projektowi małżeńskiemu, Henryk VIII za radą swego kanclerza Cromwella i arcybiskupa Cranmera ogłosił w 1534 roku akt supremacji, ustanawiając się głową kościoła angikańskiego. Wielką miłość króla do Anny Boleyn zakończyła się jej ścięciem w roku 1536. Późem król pojął za żonę Joannę Seymour, która dała mu upragnionego syna, późniejszego Edwarda VI, przy którego urodzeniu zmarła. Za radą Cromwella, król ożenił się z kalwinką Anną Cleve. Małżeństwo

to miało wzmocnić stanowisko kościoła ewangelickiego w Anglii. W półtora roku później król rozwiódł się ze swą czwartą żoną i poślubił Katarzynę Howard, którą po dwuletnim zaledwie pożyciu kazał ściąć za rzekomą zdradę. W roku 1538 król poślubił Katarzynę Parr, która przeżyła go o kilka lat.

Elżbieta I i Marja Stuart

Królowa Elżbieta, której historia nadała przydomek wielkiej, była tyle chłodna i rozważna, by skłonności serca podporządkować racji stanu. Niektórzy historycy przyrównywali ją do carycy Katarzyny. Wybranek królowej, lord Leicester, nie był jednak Potemkinem, ani nawet Orłowem i nie usiłował nigdy mieszać się do spraw państwowych, kierowanych silną dionią przez kanclerza królowej lorda Burgleigha.

Natomiast rywalka Elżbiety, szkocka

królowa Marja Stuart, która po zamordowaniu swego męża Darnley'a, poślubiła podejrzanego o dokonanie tego morderstwa hr. Bothwella, przypłaciła swój związek małżeński utratą tronu, wolności i życia.

Błędna racja stanu

Następca Elżbiety, Jakób I, działając w interesie dynastji, wydał swą córkę Elżbietę za protestanckiego księcia Palatynu Fryderyka V króla czeskiego, dla krótkości panowania nazwanego „królem zimowym”, a syna ożenił z katolicką Henrjetą Marją francuską. Skutki tej polityki dynastycznej okazały się raczej zgubne i doprowadziły do osłabienia prestiżu Anglii.

Nie więcej szczęścia miał ze swymi planami małżeńskimi wnuk Jakóba I, Jakób II, który wydał swą córkę Marję za Wilhelma Orańskiego, namiestnika

Niederlandów. Gdy Jakób II doczekał się upragnionego syna, szlachta angielska, obawiając się wzmocnienia katolicyzmu, podniosła rękę i sprowadziła na tron córkę Jakóba, Marję i księcia Orańskiego.

Pierwszy książę hanowerski na tronie angielskim, który z trudem mógł się wyślubić po angielsku, Jerzy I, oburzył przeciwko sobie opinię torysów, nadając swym liczny kochankom, sprowadzonym z Hannoveru, angielskie tytuły szlacheckie. Gdyby nie śmierć króla w 1727 roku, byłoby go z tronu zmiotło powstanie szlachty, która nie mogła królowi darować tego trybu życia i lekkomyślnego szafowania angielskimi tytułami szlacheckimi. A wtedy wiadomo, jaki byłby los obecnego domu Windsorów, wywodzącego się z książąt hanowerskich.

Królowej nie wolno występować publicznie

Jerzy IV, współczesny Napoleona I, odrzucił po śmierci swej żony, wdowy po lordzie Fitzherberta, propozycję wejścia w związki małżeńskie z Marją Ludwiką Meklemburską, późniejszą żoną Fryderyka Wilhelma Pruskiego i ożenił się z Karoliną Brunświcką. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe i król po objęciu tronu w dniu 29 stycznia 1820 roku wniósł o rozwód. Jednomyślny sprzeciw koł dworskich, szlachty i szerokich warstw narodu, zmusił króla do cofnięcia skargi rozwodowej, król jednak zemścił się w swoisty sposób, zabronił królowej udziału w jakimkolwiek akcie państwowym czy wystąpieniu oficjalnym.

Opór, jaki izba lordów stawiała planom małżeńskim królowej Wiktorji przy wyborze księcia małżonka, oraz dzieje tragicznej miłości obecnej królowej wdowy, księżnej Mary Teck, która była narzeczoną starszego brata Jerzego V i po nagłym zgonie narzeczonego wyszła za ówczesnego księcia Yorku, który objął tron po zgonie Edwarda VII, są zbyt niedawne, by je trzeba było przypominać.

Krótkie to zestawienie najważniejszych wydarzeń miłosnych na dworze angielskim potwierdza pogląd, wyrażony na wstępie artykułu, że losy żadnego z domów panujących i żadnego z krajów nie kształtowały się tak przemożnie w cieniu skrzydeł Erosa, jak właśnie w Anglii.



WIELKA PARADA KADETÓW MARYNARKI
Na stadionie w Filadelfji w Stanach Zjednoczonych odbyła się wielka parada kadetów marynarki wojennej, której przypatrywało się przeszło 100 tysięcy osób.

Czerwone, czarne i zielone czapki — niebieskie koszule

Różnorodność umundurowania organizacji, walczących po stronie powstańców w Hiszpanji

Gdy się przekroczy Pireneje od strony francuskiej, co zresztą nie jest tak łatwą rzeczą, i znajdzie się po stronie, zajętej przez wojska powstańcze w Hiszpanji, rzuci się w oczy różnorodność umundurowanych, przeważnie młodych ludzi i to w rozmaite mundury. Dość często jedyną tylko cechą charakterystyczną, mówiącą, że dany obywatel należy do szeregu walczących, jest tylko kolorowa czapka, karabin w rękę i pas z ładownicami.

Czarne czapki

— to oddziały Guardia Civil. Poza tem mundur koloru oliwkowego. Są to dawniejsze oddziały policji hiszpańskiej, które w większej części przeszły na stronę powstańców i walczą dzisiaj na froncie, tworząc regularne formacje.

Czerwone baskijki

— to karliści. Ich baskijki stanowią oznakę przynależności partyjnej. Ci, którzy należą do oddziałów, walczących na froncie, posiadają tylko broń, gdyż mundurów nie noszą żadnych. Duża część północnej Hiszpanji czerwieni się od ich czapek, zwłaszcza prowincje Natuara, która jest kolebką ruchu karlistowskiego i ma za sobą tradycję orężnych walk. Sporo ich jest obecnie także i na południu, w prowincjach nad Morzem Śródziemnym, w Andaluzji. Oddziały, walczące mają liczyć, według źródeł wojsk powstańczych, około 70.000 ludzi. Są dowodzone przez oficerów armji wolnych, to jest należących do karlistów.

Zielone baskijki

— to grupa alfonsistów, tworząca polityczną organizację „Renovacion Espanola”. Są oni monarchistami, podobnie jak karliści, zwolennikami powrotu na tron Alfonsa XIII. Tworzą oni nieliczną grupę polityczną, stąd też i na froncie jest ich niewiele.

Niebieskie mundury i czerwone czapki

— to „Falanga Espanola”. Najsilniejsza organizacja polityczna Hiszpanji walcząca po stronie powstańczej. Liczy 400.000 członków, z tego 120.000 znajduje się w sze-

regach wojskowych. Oddziały „Falangi” są dowodzone przez oficerów armji czynnej, podczas gdy karliści mają swych własnych oficerów. Tak duży wzrost „Falangi” należy przypisać wybuchowi powstania, co nie dowodzi jeszcze, aby wszyscy członkowie byli silnie, trwale związani z ideologią „Falangi”. Jej istotny trzon tworzą oddziały Narodowo - Syndykalistycznej Młodzieży Robotniczej po miastach, które poza celem uwolnienia Hiszpanji z pod teroru czerwonego oraz rządów anarcho-marksistowskich, dążą również do daleko idącej reformy społecznej.

Ze wszystkich ugrupowań politycznych, opowiadających się za powstańcami, „Falanga” posiada wyraźny sprzeciwowany program polityczno - społeczny. Nosi on charakter radykalno - rewolucyjny, przewidujący na okres przejściowy pewnego

rodzaju dyktatury wojskowej, poczem nastąpić mają reformy społeczne o dość szerokim rozmiarze. Szeregi „Falangi” składają się przeważnie z młodych ludzi, choć nie brak również i starych. Organizacja posiada bardzo wiele cech faszystowskich.



Dr. A. Wander S. A. Kraków

9/25 12 21 21

Drzewo cienkie jak papier

Niemieckim technikom udało się po dłuższych próbach wynaleźć metodę, umożliwiającą tak cienkie rżnięcie drzewa, że pojedyncze płyty są grubości arkusza papieru. Przy dalszych próbach doprowadzono, że płyty te są cieńsze nawet od papieru. Mimo tej cienkości, drzewo wcale nie traci na wyglądzie, ani nie zostaje pobawione swoich cech, ponieważ słoje zostają nienaruszone. Warstwy tego drzewa są tak cienkie, że można je naklejać. W ten sposób zastępują one np. tapety. A te cienkie arkusze drzewa dają się zginać, zwinąć i przerabiać w każdej formie. Do tej pory tylko Japończycy mieli prawie monopol na eksport tego rodzaju drzewa. Obecnie Niemcy rozpoczynają również podobną produkcję, narazie na własne tylko potrzeby, lecz nie ulega wątpliwości, że zaczęta również eksportować, tem więcej iż eksperci niemieccy twierdzą, jakoby produkcja niemiecka była więcej doskonała, ponieważ ich arkusze drzewne zachowują znacznie więcej charakteru drzewa, jak japońskie, co umożliwia większą różnorodność zastosowania. Niemiecki produkt, po-

dobnie jak forniry, można także zaharwiać.



ŚMIERĆ WYNAŁAZCY

Na lotnisku Croydon koło Londynu wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której poniósł tragiczną śmierć wynalazca autożyra czyli t. zw. wirowca hiszpański lotnik Don Juan de la Cierva. Na zdjęciu de la Cierva na chwilę przed swoim ostatnim lotem, który chciał podjąć do swej krwawiącej



UJARZMIONA LAMA

Lama niechętnie dźwiga na sobie jakikolwiek ciężar. A jednak udało się ją ujarzmić żonie prof. Williama La Varre, która z swym mężem odbywa ekspedycję naukową w Andach peruwjańskich.